



Echo Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii

Kurytyba, styczeń - luty 2010, nr. 5 - 1/2010



Słowo rektora

Czcigodni Księża,
Drogie Siostry, Szanowni Liderzy społeczności polonijnej!
Rozpoczęliśmy w Imię Boże rok 2010 pełni nadziei i planów

– tak w wymiarze osobistym, jak też i wspólnotowym. Z pewnością każdy z nas poświęcił chociaż kilka dni na to, aby odpocząć, nabrać nowych sił do dalszego pełnienia misji religijnej czy społecznej.

Przekazuję do Waszych rąk kolejny numer naszego wspólnego pisma. Jest to zaledwie piąty kolejny numer, a pierwszy w tym roku. Jestem pełen dobrych myśli i nadziei, że pismo – z upływem czasu i Waszej współpracy – stanie się naszych wspólnym dziełem. Cieszę się, że nasze „Echo” znajduje dobry oddźwięk wśród naszych misjonarzy i misjonek. Ponawiam zaproszenie: opiszcie i przysyłajcie Wasze artykuły przybliżające wydarzenia polonijne, parafialne, wspólnotowe. Chciejmy się dzielić dobrem, które jest naszym udziałem.

Aktualny numer prezentuje różnorodne bogactwo zamieszczonych tekstów. Gorąco polecam Waszej uwadze: *Orędzie Papieża Benedykta XVI na 96 Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2010 r.*, pismo J. E. Arcybiskupa Józefa Michalika – przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, list J. E. Arcybiskupa Zygmunta Zimowskiego z Watykanu, pismo J. E. Biskupa Wojciecha Polaka – Delegata KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Oprócz tych oficjalnych dokumentów znajdziecie także kilka artykułów, jakie otrzymaliśmy od naszych Droгих Misjonarzy! Kto napisał? Odkryjecie sami w trakcie lektury! Zacznym Autorom bardzo dziękuję za przesłane listy i artykuły! Zapraszam do dalszej współpracy przy redagowaniu naszego wspólnego dzieła, jakim jest „Echo”.

Serdecznie wszystkich pozdrawiam i życzę z serca: Szczęść Boże na dalszą posługę w niwie Pańskiej i polonijnej!

- Ks. Zdzisław Malczewski TChr

Orędzie Papieża Benedykta XVI na 96 Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2010 r.

Małoletni migranci i uchodźcy

Drodzy bracia i siostry!

Obchody Dnia Migranta i Uchodźcy dostarczają mi kolejnej okazji, by wyrazić nieustanną troskę Kościoła o tych, którzy — na rozmaite sposoby — doświadczają losu migrantów. To zjawisko — jak napisałem w encyklice *Caritas in veritate* — «uderza ze względu na wielką liczbę objętych nim osób, z powodu problemów społecznych, ekonomicznych, politycznych, kulturowych i religijnych, jakie niesie, ze względu na dramatyczne wyzwania, jakie stawia przed społecznościami poszczególnych krajów i przed wspólnotą międzynarodową. (...) Emigrant jest osobą ludzką, która (...) ma niezbywalne i podstawowe prawa, które powinni szanować wszyscy w każdej sytuacji» (n. 62). Tegoroczny temat: «Małoletni migranci i uchodźcy», zwraca uwagę na aspekt bardzo dla chrześcijan ważny, pamiętają bowiem o napomnieniu Chrystusa, który na Sądzie Ostatecznym odniesie do siebie wszystko, co zostało uczynione lub czego odmówiono «jednemu z tych najmniejszych» (por. Mt 25, 40. 45). A jak nie zaliczyć do owych «najmniejszych» także małoletnich migrantów i uchodźców? Samego Jezusa jako dziecko spotkał los migranta, jak bowiem opowiada Ewangelia, by uniknąć zagrożenia ze strony Heroda, musiał szukać schronienia w Egipcie razem z Józefem i Maryją (por. Mt 2, 14).

Choć Konwencja o prawach dziecka wyraźnie stwierdza, że zawsze trzeba działać w interesie małoletniego (por. art. 3), któremu przysługują podstawowe prawa osoby na równi z dorosłym, w rzeczywistości niestety nie zawsze jest to przestrzegane. W istocie, podczas gdy opinia publiczna jest coraz bardziej świadoma, że konieczne są bezzwłoczne i skuteczne działania w obronie dzieci, faktycznie wiele z nich żyje w opuszczeniu i są narażone na różne sposoby na wykorzystywanie. O dramatycznej sytuacji, w jakiej przychodzi im żyć, pisał mój czcigodny poprzednik Jan Paweł II w przesłaniu skierowanym 22 września 1990 r. do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych z okazji Światowego Szczytu na rzecz Dzieci. «Jestem świadkiem — pisał — tragicznej sytuacji milionów dzieci na wszystkich kontynentach. Są one bardziej bezbronne, gdyż trudniej im dojść do głosu» (*Insegnamenti* XIII, 2, 1990, p. 672). Z całego serca pragnę, by małoletnim emigrantom poświęcano należyta uwagę, potrzebują oni bowiem środowiska

społecznego, które umożliwia i wspiera ich rozwój fizyczny, kulturalny, duchowy i moralny. Życie w obcym kraju, bez konkretnych punktów odniesienia, stwarza im, zwłaszcza tym, którzy nie mają oparcia w rodzinie, niezliczone i niekiedy poważne problemy i trudności.

Szczególny charakter migracji małoletnich wiąże się z sytuacją dzieci urodzonych w krajach udzielających gościny, czy też dzieci, które po urodzeniu nie mieszkają razem z rodzicami — emigrantami — lecz dołączają do nich później. Ta dorastająca młodzież należy do dwóch kultur, co oznacza korzyści, ale i problemy wynikające z podwójnej przynależności, jednakże może to być sposobnością, by doświadczyć bogactwa spotkania różnorodnych tradycji kulturowych. Ważne jest, by zapewnić im możliwość chodzenia do szkoły, a następnie dostęp do rynku pracy, oraz by odpowiednie struktury formacyjne i społeczne ułatwiły im integrację społeczną. Nie można nigdy zapominać, że wiek młodzieńczy to fundamentalny etap w kształtowaniu się istoty ludzkiej.

Odrębną kategorią małoletnich są uchodźcy, którzy proszą o azyl, uciekając z różnych powodów z własnego kraju, gdzie nie mają zapewnionej należytej ochrony. Statystyki wykazują, że ich liczba rośnie. Temu zjawisku należy zatem uważnie się przyjrzeć i stawić czoło, podejmując skoordynowane działania, stosując odpowiednie środki zapobiegawcze, chroniąc małoletnich i udzielając im gościny, zgodnie z tym, co mówi Konwencja o prawach dziecka (por. art. 22).

Zwracam się w tym miejscu w szczególności do parafii i do licznych stowarzyszeń katolickich, które w duchu wiary i miłości podejmują wielkie wysiłki, by zaradzić potrzebom tych naszych braci i siostr. Wyrażając wdzięczność za wszystko, co z ogromną wielkodusznością jest robione, chciałbym zachęcić wszystkich chrześcijan do uzmysłowienia sobie, że sytuacja małoletnich migrantów i uchodźców stanowi społeczne i duszpasterskie wyzwanie. W naszych sercach rozbrzmiewają słowa Jezusa: «Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie» (Mt 25, 35), a także główne przykazanie, jakie On nam dał: miłowania Boga całym sercem, całą duszą i całym umysłem, ale w połączeniu z miłowaniem bliźniego (por. Mt 22, 37-39). Dlatego uważamy, że każdym naszym konkretnym czynem winna powodować przede wszystkim wiara w działanie łaski i opatrności Bożej. Tym samym również gościnność w stosunku do obcokrajowca i solidarność z nim, zwłaszcza w przypadku dzieci, staje się głoszeniem ewangelii solidarności. Kościół ją głosi, gdy otwiera ramiona i zabiega o respektowanie praw migrantów i uchodźców, nakłaniając rządzących krajami i kierujących organizacjami oraz międzynarodowymi instytucjami do ich wspierania poprzez podejmowanie odpowiednich inicjatyw.

Niech wszystkich otacza matczyną opieką Najświętsza Maryja Panna i niech nam pomaga zrozumieć trudności tych, którzy przebywają z dala od ojczyzny. Wszystkich, którzy tworzą rozległy świat migrantów i uchodźców, zapewniam o modlitwie i z serca udzielam im Apostolskiego Błogosławieństwa.

BENEDICTUS PP. XVI

Watykan, 16 października 2009 r.



PRZEWODNICZĄCY
KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6, 01-015 WARSZAWA, tel. (022) 530 48 00, fax (022) 838 09 67
Plac Katedralny 4, 37-700 PRZEMYŚL, tel. (016) 678 66 94, fax (016) 678 26 74
e-mail: skepl@episkopat.pl; j.michalik@episkopat.pl

Abp Józef Michalik
METROPOLITA PRZEMYSKI

SEP - 2.6.9-3 Warszawa, dnia 7 grudnia 2009 r.

Czcigodny Księżu Rektorze,

Uprzejmie informuję, że 350. Zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski, które obradowało na Jasnej Górze w dniu 26 listopada 2009 r., powierzyło funkcję Delegata KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej oraz Przewodniczącego Komisji ds. Polaków i Polonii za Granicą na pięcioletnią kadencję Księdzu Biskupowi Wojciechowi Polakowi, Biskupowi pomocniczemu Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

Powierzone funkcje nowy Delegat przejmie z dniem 1 stycznia 2010 r.

Ewentualny kontakt z ks. Biskupem Delegatem:

Kuria Metropolitalna
ul. Kanclerza Jana Łaskiego 7
62-200 GNIEZNO

Korzystam chętnie z okazji by złożyć Czcigodnemu Księdzu Rektorowi, wszystkim duszpasterzom Polskiej Emigracji w Brazylii oraz naszym Rodakom serdeczne życzenia błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia: niech na nowo rozważana tajemnica Wcielenia Syna Bożego będzie źródłem nadziei i radości w codziennych zmaganiach.

+ Józef Michalik

+ Józef Michalik

Metropolita Przemyski
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Świadczyć o prawdzie w miłości

Bracia i Siostry w Chrystusie Panu

- Umiłowani Rodacy!

W atmosferze Świąt Bożego Narodzenia, napełnieni radością i pokojem, które są owocem łaski uświęcającej w naszych sercach, gromadzimy się na sprawowanie Najświętszej Ofiary w święto pierwszego męczennika, św. Szczepana, diakona. W obecnym roku duszpasterskim przeżywanym pod hasłem „Bądźmy świadkami Miłości”, ze szczególną wyrazistością uświadamiamy sobie, że najwyższym stopniem świadectwa miłości jest męczeństwo. Opis śmierci św. Szczepana z Dziejów Apostolskich nie pozostawia co do tego żadnych wątpliwości; przeciwnie – stanowi jakby kazanie bez słów, gdyż krew męczenników po-

twierdza prawdę głoszoną przez Chrystusa o wiele mocniej, niż najpiękniejsze słowa.

O takie właśnie odczytywanie sensu i wartości świadectwa męczenników zaapelował do nas Ojciec Święty Benedykt XVI w encyklice „*Caritas in veritate*”, zwracając uwagę, aby w refleksji na temat miłości nigdy nie pomijać zagadnienia prawdy. Dlatego dzisiejsze świąteczne wspomnienie pierwszego diakona męczennika trzeba nam przeżyć jako hołd modlitwy i wdzięczności dla chrześcijańskich męczenników wszystkich czasów. Bo oni są najwspanialszymi świadkami więzi pomiędzy miłością i prawdą. Inaczej mówiąc, nie było i nie będzie w historii Kościoła męczennika, który oddałby życie tylko dla miłości, albo tylko dla prawdy, lecz dla Bożej miłości i Bożej prawdy jednocześnie.

Chciałbym więc dzisiejsze słowo do Was, Drodzy Bracia i Siostry, skoncentrować wokół tematu świadectwa rozumianego jako służba prawdzie w miłości. Ten rodzaj służby chociaż nie jest w dzisiejszym świecie łatwy, to jednak jest bardzo ważny i aktualny. Służba prawdzie w miłości to bowiem zadanie, które każdy uczeń Chrystusa winien wypełniać zawsze i wszędzie, czyli także w codziennym życiu emigracyjnym, z dala od Ojczyzny.

1. Świadectwo kapłanów męczenników

Patron dnia dzisiejszego, św. Szczepan, był diakonem odważnym i mądrym. Był przekonany, że Jezus przyniósł ludziom pełną prawdę. Ale choć Jezus przyszedł do swoich, swoi Go nie przyjęli (por. J 1,11) i w konsekwencji także Jego uczniów uznano za wrogów ówczesnych układów społecznych i religijnych. W tych okolicznościach również św. Szczepanowi, który otwarcie przyznawał się do Jezusa, groziła śmierć. I ostatecznie jej doświadczył. I tak, począwszy od św. Szczepana, idzie przez wieki zastęp męczenników, którzy dają świadectwo najwyższej ofiary za Bożą prawdę i Bożą miłość, bo „nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13).

W życiu św. Szczepana, tak jak u wszystkich chrześcijańskich męczenników, miłość okazała się silniejsza od lęku przed śmiercią, a prawda, którą poznali z Ewangelii, pozwoliła im odrzucić pokusę nienawiści do prześladowców, o czym także Jezus napominał swoich uczniów: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują” (Mt 5,44). Tymi słowami Jezus wyznaczył drogę tym wszystkim, których powołał – i wciąż powołuje – do heroicznego zaświadczenia, że miłość do Boga i bliźniego to najważniejsza prawda Ewangelii, której trzeba pozostać wiernym do końca, nawet za cenę śmierci.

Przeżywamy obecnie Rok Kapłański.

Niech więc nie zabranie dzisiaj w naszych sercach wspomnienia i wdzięczności także polskich męczenników, którzy jak św. Szczepan byli powołani do szczególnej służby w Kościele przez udział w kapłaństwie Chrystusowym.

Są oni chlubą i skarbem wiary i historii naszej Ojczyzny. Wśród nich: św. Wojciech, św. Stanisław, św. Andrzej Bobola, św. Maksymilian Maria Kolbe, a także błogosławieni: Stefan Wincenty Frelichowski, Roman Sitko, i wielu innych także z ostatnich czasów totalitaryzmu ateistycznego, m.in. Sługa Boży ks. Jerzy Popiełuszko. Polscy biskupi, kapłani i diakoni – męczennicy, to zatem świadkowie podwójnego zwycięstwa: Bożej prawdy nad ludzkim fałszem i Bożej miłości nad ludzką nienawiścią.

2. Także naszym powołaniem jest służba

prawdzie w miłości

Śmierć męczeńska zmusza do zastanowienia – powiedział Sługa Boży Jan Paweł II (Skoczów, 22 maja 1995 r.). Postawa św. Szczepana okazana w obliczu śmierci, a także postawa męczenników wszystkich czasów nie przestaje do nas przemawiać i pobudzać do naśladowania. Patrząc na tych, którzy z miłości do Bożej prawdy oddali swe życie, z pewnym zawstydzeniem myślimy o naszym codziennym życiu. Tak często nie potrafimy zdobyć się nawet na niewielkie wyrzeczenie i ofiarę dla Jezusa, a cóż dopiero mówić o gotowości do oddania za Niego życia.

Szczególnie trudnym jest dla nas umiejętność przebaczenia tym, którzy nam źle czynią. A przecież św. Szczepan, gdy osunął się na kolana, modlił się: „Panie, nie poczytaj im tego grzechu” (Dz 7,60). Dzięki takim bohaterom wiary: męczennikom, przekonujemy się, że przebaczenie – jak nauczał Jan Paweł II – jest w dzisiejszym świecie nie tylko możliwe, ale wyjątkowo pilne. Aby tak się rzeczywiście stało, potrzebna jest autentyczna miłość do Jezusa oparta na jednoznacznym przyjęciu wszystkich zasad Ewangelii.

Drodzy Bracia i Siostry. Także i Wy, z dala od Ojczyzny, nie jesteście zwolnieni z obowiązku dawania świadectwa prawdzie w miłości. Chociaż obowiązek ten niekiedy wydaje się ponad wasze siły i możliwości, nie lękajcie się trwać mocno w wierze, o co tak usilnie prosił wszystkich Polaków Benedykt XVI podczas swej pielgrzymki do naszej Ojczyzny. Pomimo więc pojawiających się, a często nawet nasilających się trudności moralnych, nigdy nie rezygnujcie z wysiłku bezkompromisowej wierności Bożej prawdzie i Bożej miłości. W chwilach zaś szczególnie trudnych, przypominajcie sobie słowa, które Jezus wypowiedział do zatrwożonych uczniów w Wieczerniku: „Niech się nie

trwoży serce wasze. (...) Idę do Ojca przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14,1-3).

Św. Szczepan, a wraz z nim rzesza świętych męczenników już są tam, gdzie jest Jezus. Św. Szczepan otrzymał nawet specjalny dar, że jeszcze przed śmiercią mógł zawołać: „Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga” (Dz 7,56). Dwa tysiące lat po tamtym wydarzeniu niech także w naszych sercach zwycięży Boży pokój i nadzieja wiedząc, że męczennicy zarówno z dalekiej przeszłości, jak i obecnych czasów mówią z całą powagą do każdego z nas, że nawet za cenę śmierci jesteśmy zobowiązani zachować wierność Bożym przykazaniom, które są wyrazem Bożej prawdy i Bożej miłości, powtarzając za św. Pawłem, że „ani śmierć, ani życie, (...) ani jakiegokolwiek stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8,38-39).

3. Wdzięczność za czas wspólnego świadectwa

Drodzy Bracia i Siostry. Na zakończenie dzisiejszego do Was słowa z okazji Świąt Bożego Narodzenia, w kontekście wspomnienia męczeństwa św. Szczepana, chciałbym z całego serca wyrazić moją wdzięczność, że w ciągu ostatnich prawie dwóch lat mogliśmy wspólnie uczyć się dawania świadectwa prawdzie w miłości w ramach duszpasterstwa polonijnego.

Wolą Czcigodnych Księży Biskupów, stanowiących Konferencję Episkopatu Polski, 6 marca 2008 roku została mi powierzona służba duchowej opieki wobec wszystkich Rodaków przebywających czasowo lub na stałe z dala od Ojczyzny.

W tym czasie Ojciec Święty Benedykt XVI, z dniem 18 kwietnia 2009 roku powierzył mi pełnienie funkcji przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Jest to jedna z instytucji watykańskich, należąca do dwunastu Papieskich Rad. Wobec nowych zadań, które podjąłem w Stolicy Apostolskiej, duszpasterska opieka nad Polonią została powierzona przez Episkopat Polski ks. biskupowi Wojciechowi Polakowi, biskupowi pomocniczemu archidiecezji gnieźnieńskiej.

Słowa wdzięczności za zaufanie i współdziałanie kieruję do Księży Biskupów, kończąc wypełnianie zleconego mi zadania. Jednocześnie ogarniam modlitwą i braterską pomocą nowego Delegata ds. Duszpasterstwa Emigracji. Wraz z wami, Drodzy Bracia i Siostry, życzę ks. biskupowi Wojciechowi obfitości Bożego błogosławieństwa, płynącego z misterium

odkupienia, zgodnie z Jego hasłem biskupim: „Dominum Iesum” – „Jezus jest Panem”.

W tym miejscu moje myśli pełne szacunku i wdzięczności biegną również ku moim poprzednikom, ks. biskupowi Ryszardowi Karpińskiemu i ks. arcybiskupowi Szczepanowi Wesołemu, dzisiejszemu Sołnizantowi, a także ku Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Józefowi Glempowi, Prymasowi Polski, którego otwartość serca dla wszystkich Rodaków na całym świecie pozostaje wspaniałym świadectwem i przykładem służby prawdzie w miłości zapisanej na kartach najnowszej historii naszej Ojczyzny.

Wyrażam serdeczne podziękowanie Księżom Rektorom Polskich Misji Katolickich, wszystkim kapłanom oraz braciom i siostram zakonnym za gorliwość i zaangażowanie na rzecz duszpasterstwa wśród Polonii. Słowa wdzięczności adresuję również w stronę wszelkich gremiów, stowarzyszeń i organizacji kościelnych i państwowych, w kraju i za granicą, wspierających posługę duszpasterską Kościoła wobec Polonii. Dziękuję zwłaszcza Polskiej Radzie Duszpasterskiej Europy Zachodniej, która reprezentuje Polskie Misje Katolickie z 14 europejskich krajów.

Dziękuję także Wam Wszystkim, Drodzy Bracia i Siostry, za wspólne spotkania, modlitwę, rozmowy, inicjatywy i działania dotyczące tego pięknego dzieła duchowej opieki Kościoła nad wszystkimi naszymi Rodakami, niezależnie od miejsca ich obecnego przebywania. Ośmielam się jednocześnie prosić Wszystkich o pamięć w modlitwie w intencjach Ojca Świętego, a szczególnie tej części świadectwa prawdzie w miłości, która została powierzona Papieskiej Radzie ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia.

Zakończenie

Adorując Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie, a także wpatrując się w Dzieciątka Jezus złożone w żłóbkach betlejemskich w naszych świątyniach i domach, umacniajmy naszą wiarę, nadzieję i miłość. W radości z Narodzenia Jezusa powierzajmy samych siebie, nasze rodziny, parafie, środowiska i całą Ojczyznę opiece Maryi, Królowej Polski, na szczęśliwe rozpoczęcie roku 2010 i przeżycie go w duchu codziennej służby prawdzie w miłości. A postawa św. Szczepana, męczennika, oraz Patronów naszej Ojczyzny nich będzie dla nas przykładem prawdziwie chrześcijańskiego życia opartego na niezmiennych zasadach Jezusowej Ewangelii.

W duchu więc świętecznej radości i płynącej z niej nadziei, z serca Wszystkim błogosławię: W Imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego. Amen.

+ Arcybiskup Zygmunt Zimowski

Rzym, 8 grudnia 2009 r., w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny



Gniezno, 18 XII 2009 r.

Przewielebny Księżu Rektorze,

Bardzo serdecznie dziękuję za przesłane mi tak miłe życzenia z okazji wyboru na Delegata Konferencji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Jestem wdzięczny wszystkim kapłanom Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii i Księdzu Rektorowi osobiście, a także całej społeczności polonijnej zarówno za życzliwość i pamięć, jak i za modlitwę zanoszoną w mojej intencji. Przyjmuję z ufnością wyrażoną w liście nadzieję, że w przyszłości będziemy mogli się spotkać z brazylijską Polonią.

Korzystając z nadarzającej się okazji, na zbliżające się już Święta Narodzenia Pańskiego pragnę przesłać najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg – Miłość, który przychodzi do nas w Jezusie Chrystusie, da nam wszystkim rozpoznać Miłość i Jej zawierzyć. Niech pozwoli wzrastać we wzajemnej miłości i niech sprawi, że w te święta po raz kolejny już w naszym życiu doświadczymy, że *On pierwszy nas ukochał i nadal nas kocha jako pierwszy; dlatego my również możemy odpowiedzieć miłością na miłość* (por. *Deus Caritas est*).

Codzienną odpowiedź miłości wspieram jeszcze raz serdeczną modlitwą zanoszoną w Gnieźnie u grobu i przy relikwii św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika, Patrona Polski, a z serdecznymi świątecznymi pozdrowieniami łączę pasterskie błogosławieństwo.

Poznajmy się ...

5 listopada 2009 r. J. E. Biskup Czesław Stanula CSsR ordynariusz diecezji Itabuna –BA obchodził uroczystość w swojej diecezji 20 lat świę-

ceń biskupich. Jego Ekscelencji składamy najlepsze życzenia: niech Bóg udziela łask i dobrego zdrowia w dalszej posłudze Ludowi Bożemu!

W najbliższym numerze „Echa” przedstawimy sylwetkę tego wiernego i oddanego Bożej sprawie polskiego misjonarza i Pasterza Kościoła w Brazylii!

Ważniejsze wydarzenia Kościoła w Polsce

❖ **18 grudnia 2009:** Zakończenie posługi prymasowskiej przez J. Em. Kard. Józefa Glempa.

❖ **19 grudnia 2009:** Inauguracja posługi prymasowskiej przez J. E. Abpa Henryka Muszyńskiego. Tym samym tytuł Prymasa Polski został przywrócony arcybiskupowi gnieźnieńskiemu.

❖ **21 grudnia 2009:** Podczas zebrania Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski dyskutowano o problemach duszpasterstwa polonijnego, które stanowi wielki problem i jest przedmiotem ciągłej troski pasterzy Kościoła w Polsce.

❖ **21 grudnia 2009:** Prymas-senior J. Em. Kard. Józef Glemp otrzymał z rąk prezydenta Lecha Kaczyńskiego Order Orła Białego – najstarsze i najwyższe odznaczenie państwowe Rzeczypospolitej Polskiej.

❖ **29 grudnia 2009 – 2 stycznia 2010:** W Poznaniu odbywa się spotkanie młodych z Europy i innych części świata zorganizowane przez wspólnotę Taizé.

Konkurs na wspomnienie przeżyć polonijnych i misyjnych pod honorowym patronatem J. Em. Kard. Józefa Glempa, Prymasa – seniora

Przypominamy: tekst zawierający wspomnienia winien się mieścić w granicach 10-15 stron maszynopisu. Czcionka: Times New Roman 12. Format papieru A 4. Wspomnienia można przysyłać tradycyjną pocztą (wydruk tekstu plus zapis na dyskiecie w Word) lub elektronicznie na adres rektoratu PMK.

Na najlepsze wspomnienia czekają interesujące nagrody. Przykładowo: 2 bilety lotnicze na przelot w Brazylii oraz inne cenne nagrody.

Misja redemptorystów w stanie Bahia

(II część tekstu zamieszczonego w nr. 3 „Echa”)

„Rozbicie namiotu wśród ubogich”

Rozbicie namiotu wśród ubogich w stanie Bahia w Brazylii było całkowicie w duchu redemptoryskiego charyzmatu. Redemptoryści polscy mają do tego dodatkowy motyw. Polska Prowincja Redemptorystów wyrosła bowiem na chwalebnych tradycjach św. Klemensa Hofbauera, który na przełomie XVIII i XIX wieku przez dwadzieścia lat prowadził nieustanną misję w zniewolonej przez zaborców Warszawie, doprowadzając pracę ewangelizacyjną i społeczną redemptorystów do wspaniałego rozkwitu.

Można porównywać trudne warunki pracy w Bahia w początkach lat siedemdziesiątych XX wieku do warunków pracy św. Klemensa w Warszawie w okresie zawieruchy politycznej, jaką były rozbiory Polski i wojny napoleońskie. Można porównać naszą "nieustanną misję" trwającą w Sanktuarium Dobrego Jezusa przez szereg miesięcy w okresie pielgrzymkowym z nieustanną misją św. Klemensa i jego wspólnoty zakonnej w stolicy Polski. Św. Klemens, obcokrajowiec, potrafił dostosować się w Warszawie do miejscowych warunków, by rozwinąć tak wspaniałe dzieło ewangelizacyjne, społeczne i charytatywne.

Problemy społeczne i polityczne utrudniały św. Klemensowi pracę ewangelizacyjną, ale zarazem wyzwalały w nim energię, ogromny zapal rodziły pomysły, aby dopomóc znużonemu, biednemu społeczeństwu Warszawy. W Bahia problemy społeczne stanowiły od początku pracy redemptorystów jeden z największych problemów.

Takim duchem ożywieni byli pierwsi polscy misjonarze udający się na Misję w Brazylii.

Wypróbowany, wieloletni misjonarz z Argentyny, o. Wacław Pilarczyk, który będąc wiceprowincjałem polskich redemptorystów w tym kraju, a także współpracował z dziełem fundacji Misji w Bahia, tak pisał do pierwszych misjonarzy, którzy jeszcze znajdowali się na wodach Atlantyku (list z 2 lutego 1972 r.): „Droży: z całą serdecznością witam Was na Ziemi Krzyża Południa. Jesteśmy przekonani, że nie cofniecie Waszej ofiary i Waszej woli i nie pożałujecie przybycia.

Pierwsze chwile będą przykre i trudne. Trzeba przejść *śmierć mistyczną*. Trzeba być zdecydowanym, umiłować ten lud, dla którego macie pracować i chcieć mu pomóc. Nie przyjechaliście, żeby zakładać ‘drugą Polskę’, ‘przeflancować’ polski Kościół na ziemię brazylijską. Kościół polski wyrósł i formował się na własnej tradycji. Natomiast Kościół brazylijski wzrasta w innych okolicznościach. Trzeba go przyjąć takim jaki jest i nie gwałcić go. Takie przedstawienie się kosztuje,

ale stańcie się Brazylijczykami dla Brazylijczyków”.

„Jadąc do Brazylii – pisał o. Łukasz Kocik - przygotowani byliśmy na nędzę, niewygody, upał i najbardziej trudne warunki, które nawet okazały się o wiele lepsze niż je sobie wyobrażaliśmy. Ale wierzyliśmy w to, że ludzie tam czekają na prawdę, którą im niesiemy, a gdyby nawet w swej nieświadomości nie oczekiwali na nas, to przynajmniej przyjmą z wdzięcznością Chrystusa i Jego prawdę. I tu spotkał nas zawód... Trzeba było przejść kilkuletni „nowicjat”, by móc głosić Ewangelię i świadczyć dobro, nie spodziewając się za to nic, nawet zwykłej ludzkiej wdzięczności”.

Przełożony rodzącej się misji redemptorystów w Bahia, o. Czesław Stanula, tak pisał 3 sierpnia 1972 roku do prowincjała w Polsce o. Stanisława Podgórskiego:

„Nasza opinia odnośnie tej powstającej placówki jest następująca: Placówka ma przyszłość. Jest placówką typowo redemptorystowską z czasów św. Klemensa. Trzeba zaczynać pracę ewangelizacyjną od zera, ale jest baza religijna w duszach tych ludzi.. Przez pracę ewangelizacyjną w Sanktuarium będziemy mieli wpływ religijny na całą centralną Brazylię, czyli mówiąc językiem pomiarowym, będziemy mieli zakres oddziaływania w promieniu 2 tysięcy kilometrów...”

Gdy o. Tomasz Bulc napisał z Polski do przełożonego Misji w sprawie swej ewentualnej przydatności do pracy w Bahia, o. Czesław Stanula odpowiedział mu (10.09.1972 r.) między innymi: „Przede wszystkim nie stawiaj takiego pytania czy przydasz się tutaj, czy nie, bo to nie ma sensu. Nie tylko się przydasz, ale będziesz filarem tej przyszłej wiceprowincji. Jak przyjedziesz, to zobaczysz.”

Wiadomości z pracy pierwszej grupy misjonarzy w Bahii odbijały się głośnie echem nie tylko w Polsce, ale też w Rzymie i w Argentynie. Ojcowie z wiceprowincji argentyńskiej mimo odległości kilku tysięcy kilometrów odwiedzali współbraci w Bom Jesus da Lapa. Ojcowie Jan Skowroński, Franciszek Micek, Henryk Smólski, Tadeusz Napieralski, Jan Fyrnys i Ludwik Kazimierzczak zaraz w pierwszych latach poznali nową placówkę w Bahii i grupę młodych misjonarzy, która dzielnie rozpoczynała swoją pracę. Również ojcowie z Bom Jesus da Lapa odwiedzali Argentynę w czasie wakacji, przy okazji pracy misyjnej w Kurytybie (1975), którą prowadzili wśród Polaków ojcowie Stanula, Mazurkiewicz i Danieluk z Bom Jesus da Lapa. Nawiązał się w pierwszych latach istnienia Misji w Bahii bardzo bliski i serdeczny kontakt między obydwoma jednostkami Zgromadzenia polskiej fundacji. Wszystko to sprzyjało wzrostowi zainteresowania redemptorystów nową placówką misyjną w Bra-

zylii.

Entuzjazm misyjny powinien jednak być rozważny i oparty na jedynie słusznej postawie, jaką wskazuje sam Jezus Chrystus: „Kto chce być Moim uczniem, niech weźmie swój codzienny krzyż i naśladuje Mnie”. Czynne zaangażowanie misyjne i ewangelizacyjne w warunkach misyjnych ma wymiar „codziennego krzyża”, o którym mówi Pan Jezus.

O. Franciszek Micek, CSsR

Zakończenie Roku Jubileuszowego siostr misjonarek Chrystusa Króla



W sobotę, 21 listopada 2009 r., w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Cruz Machado - PR, podczas Eucharystii siostry misjonarki Chrystusa Króla pracujące na terenie Brazylii (Alto Paraguaçu, Rio de Janeiro i Cruz Machado) oraz s. Dorota Galewska, reprezentująca Zarząd Zgromadzenia, która na te uroczystości przyjechała z Polski, dziękowały Bogu za dar powołania do istnienia Zgromadzenia oraz wszelkie otrzymane łaski i błogosławieństwo.



Uroczystej Mszy św. przewodniczył Ks. Biskup João Bosco i koncelebrowali kapłani z Towarzystwa Chrystusowego: ks. Stanisław Małysa i ks. Mirosław Stępień. Obecne były też siostry franciszkanki Świętej Rodziny i siostry Ukrainki pracujące po sąsiedzku.

W czasie liturgii została też objęta szczególną modlitwą s. Ewa Szpargała, której w tym roku wypadł Srebrny Jubileusz życia zakonnego. Liczne zgromadzeni parafianie i goście mieli okazję zapoznać się z pracą siostr w krajach, w których pracują poprzez prezentację multimedialną. Liturgia sprawowana była w języku portugalskim, a śpiewy przy akompaniamencie gitary. Siostra Klaudia Radzewicz, nasza gitarzystka, sprawiła wiele radości znającym ją tutaj parafianom, na wielu twarzach widać było wzruszenie, że mogą

ponownie usłyszeć jej śpiew. Na zakończenie s. Małgorzata Brodowiak, delegatka Przełożonej Generalnej w Brazylii w swoim wystąpieniu podziękowała Księdzu Biskupowi i Księżom koncelebującym, gościom i parafianom za ich obecność i życzliwość tak często nam okazywaną.



Radość świętowania przedłużyła uroczysta kolacja i śpiew w języku polskim i portugalskim. Goście zostali obdarowani płytą CD „Kochać tak...” z polskimi piosenkami religijnymi nagranych przez siostry misjonarki w Polsce z okazji Złotego Jubileuszu.

S. Ewa Szpargała MChr

Nasi misjonarze piszą ...

Águas Lindas de Goiás, 25.11.2009

Przewielebny Księżu Rektorze,

Otrzymując trzy pierwsze numery „Echa Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii”, ogromnie się ucieszyłem. Radość jeszcze bardziej się pogłębiła, gdy zapoznałem się z treścią tych trzech pierwszych numerów „Echa”. Wyrażam wdzięczność Bogu, że dał nam Polakom w Brazylii tak wspaniałego Opiekuna. Te trzy pierwsze numery „Echa” świadczą, iż Ks. Rektor zdołał przybliżyć do siebie wszystkich Polaków, zarówno duchownych, jak i świeckich pracujących i przebywających w Brazylii.

W trzecim numerze „Echa” znajduje się artykuł pt. „Z wizyta u Biskupa Jana Wilka OFMConv.” i następny artykuł „Poznajmy się...” przedstawia sylwetkę Ks. Biskupa Augustyna Stefana Januszewicza. Piszący te słowa należy właśnie do zakonu Ojców Franciszkanów Konwentualnych.

Od 1973 r. pięciu polskich franciszkanów przygotowywało się w Poznaniu do wyjazdu na Misje w Brazylii. Byli to Ojcowie: Augustyn Stefan Januszewicz, Marek Ignaszewski, Euzebiusz Stanisław Wargulewski, Franciszek M. Kramek i Brat Edmund Grabowiecki. Do wyjazdu ogromnie nam pomógł ówczesny rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii ks. Paweł Piotrowski TChr. Jako pierwszy z piątki wyjechał do Brazylii 6 września 1974 r. O. Augustyn Januszewicz, aby wybrać miejsce dla naszej Misji. Gdy O.

Augustynowi udało się uzgodnić naszą pracę w Uruaçu – GO z ówczesnym ordynariuszem Ks. Biskupem José Silva Chaves, natychmiast nas powiadomił O. Augustyn: „przyjeżdżajcie, mamy już miejsce zapewnione”. Tak więc nasza czwórka wyruszyła 18 grudnia 1974 r. statkiem handlowym „Norwid” z Gdyni do Rio de Janeiro. Do miejsca przeznaczonego dotarliśmy 18 stycznia 1975 r. W Rio de Janeiro mieliśmy zaszczyt złożyć wizytę ks. Pawłowi Piotrowskiemu. Gdy już zamieszkaliśmy w Uruaçu, Ks. Rektor Paweł Piotrowski złożył nam wizytę i spędził z nami święta Bożego Narodzenia. Z tego właśnie powodu my franciszkanie mamy ogromną wdzięczność księżom chrystusowcom.

Chcę również pogratulować Księdzu Rektorowi za wspaniały pomysł konkursu na wspomnienia przeżyć polonijnych i misyjnych. Od razu zdecydowałem się przystąpić do konkursu. Nie mam żadnych osobistych ambicji, jedynie chcę zachęcić innych bardziej kompetentnych do pisania. Moim wspomnieniom dałem tytuł „Radości i smutki misjonarza”. Są to wspomnienia z pierwszych lat pracy misyjnej w Brazylii. Obszerne wspomnienia być może ukażą się w Polsce w formie książkowej.

Jak najserdeczniej pozdrawiam Księdza Rektora i życzę błogosławieństwa Bożego w kierowaniu Polską Misją Katolicką w Brazylii.

Z wyrazami szacunku

O. Franciszek M. Kramek OFMConv.

Atak na polskiego misjonarza

W niedzielę 13 grudnia 2009 r. polski misjonarz (*Fidei Donum*) 65-letni ks. Marian Ustaszewski podczas sprawowanej Mszy św. z udziałem dzieci został zaatakowany przez 30-letniego mężczyznę, który zamierzał go zabić. Marcos Buzzini Guimarães Teixeira oblał alkoholem twarz i paramenty kapłana. Ponieważ we Mszy św. uczestniczył szef miejscowej policji wraz z kilkoma policjantami, więc napastnik został przez nich aresztowany pod zarzutem usiłowania kwalifikowanego morderstwa. Znalezione u napastnika zapalniczkę i zapalki. Ks. Marian Ustaszewski od 15 lat pełni posługę proboszcza w parafii w ponad dwudziestotysięcznym miasteczku Tanabi (diecezja Rio Preto), oddalonym o 477 km od São Paulo.

Polski misjonarz został poddany badaniom lekarskim, podczas których stwierdzono, że doznał lekkiego zranienia oczu. Po zaaplikowaniu leków przeciw zakażeniu oczu, powrócił do swojej parafii.

W wywiadzie dla mediów ks. Marian powiedział: „winniśmy się modlić za tę osobę i przebaczyć jej wobec Boga. Osoba ta bardzo potrzebuje światła Bożego, naszego przebaczenia i naszej

wyrozumiałości”. Był to pierwszy przypadek takiego napadu w życiu naszego misjonarza.

- rektor

**Obecny numer „Echa”
ukazał się dzięki hojności
Ks. Prob. Jana Sobieraja TChr
z Rio de Janeiro.
Składamy szczerze
podziękowanie Czcigodnemu
darczyńcy za ten gest
zrozumienia
oraz współpracy!**

Piszą o nas ...

Przebywając w Rio de Janeiro z okazji wizyty J. Em. Kard. Stanisława Dziwisza w parafii ks. prał. Jana Kalety korzystałem z gościnności u ks. prob. Jana Sobieraja TChr. W sobotę 21 XI ubr. po Mszy św. sprawowanej w kościele polskim poznałem sympatycznego Paula Rodriguesa - profesora, pisarza. W książce „Abigail: Confidências ao retrato de minha mulher”, Rio de Janeiro: Edições Lumen Christi, 2008, znalazłem miły tekst odnoszący się do polskiego kościoła i tam posługującego ks. Jana wraz z siostrami misjonarkami Chrystusa Króla. Poniżej zamieszczamy tekst przetłumaczony na j. polski przez ks. kanclerza PMK.

- ks. Zdzisław

„24.12.2007. Tę noc Bożego Narodzenia spędziłem tylko z tobą moja droga, tak jak w poprzednie lata. O godzinie 20 uczestniczyłem w pasterce, w małym kościele księży polskich, tu na Flamengo. Wręczyłem nawet prezenty księdzu Janowi i dwom siostrzyczkom: Klaudii i Monice. Wszyscy są Polakami. Wszyscy są katolikami. Dlaczego to podkreśliłem? Dlatego, że ksiądz odprawia z powagą i głosi z namaszczeniem i siłą wiary. Na mszy św. księdza Jana czujemy, że jesteśmy rzeczywiście na Kalwarii! Organistka, siostrzyczka Klaudia gra i śpiewa łagodnie, z umiarem (choć używa mikrofonu). Gra i śpiewa tam na górze, na chórze a nie przed ołtarzem, jak gdyby na scenie. O, właśnie! Muzycy i śpiewacy muszą się przekonać, że są na Kalwarii (Msza jest ofiarą bezkrwawą Chrystusa na krzyżu, a nie na scenie, i że muzyka w kościele jest *ancilla liturgiae*, co jest oczywiste, tzn. służą liturgii, a nie celem. Psalmi responsoryjne śpiewane przez siostrzyczkę Klau-

dię, nabierają anielskiego tonu. Jak również anielski i monastyczny jest dźwięk małego dzwonka w czasie podniesienia. Zauważa się, że ona, jak również ks. Jan są *osobami Kościoła*, są zatroskani o dusze, a nie o osobistą promocję. Wierni to widzą, mają *sensus fidelium*. Wydaje się, że w innych kościołach nie wiedzą, że krzyk jest antyliturgiczny. I upierają się przy hałasie. I niektórzy wierni oddalają się od wiary, inni od parafii. Wiele dusz chodzi do kościoła, bo odczuwają samotność, nie mają gdzie iść. Zamiast wyjść do nich z ewangelizacją, są oni uspakajani w nabytej religijnej ignorancji, albo w obojętności, którą nabywają, gdy słyszą i widzą pewne „liturgie”. Brakuje w nich wszystkich *sakralności*. Ja, który zasadniczo nie śledzę muzyki z niedzielnych pomocy, a to z powodu tekstu, z powodu muzyki, albo z powodu wykonawcy, czy to z powodu szybkiego i banalnego rytmu śpiewaków, w kościółku polaków uczestniczę, bo śpiewowi i muzyce nadaje rytm, siłę głosu i piękno, siostrzyczka Klaudia. Takie jest bowiem przekonanie wszystkich. I również wszyscy śpiewają. Pochwalony niech będzie Pan. Kto wątpi niech idzie zobaczyć” (s.113-114).

Wystawa szopek w Itaperunie

Już po raz czwarty w parafii św. Benedykta Czarnego w Itaperunie (stan Rio de Janeiro) odbyła się wystawa szopek betlejemskich. Wystawa powstała z inicjatywy proboszcza parafii ks. Zbigniewa Lewandowskiego SAC. W dniach od 19 do 27 grudnia mieszkańcy Itaperuny oglądali 54 szopki wykonane z różnych materiałów oraz w różnych częściach świata. Otwarcia wystawy dokonał przełożony polskich pallotynów w Rio de Janeiro ks. Jan Stawicki SAC. Jak wyjaśnia ks. Lewandowski wystawa jest odpowiedzią na apel Ojca Świętego Jana Pawła II, który prosił aby odnowić zwyczaj budowania szopek betlejemskich. Wystawa nawiązuje również do idei pozostawionej przez założyciela pallotynów św. Wincentego Pallotiego aby „Święta rodzina i każdy jej członek był wzorem życia wspólnotowego” i aby używać wszystkich możliwych środków do ewangelizacji. Odpowiadając na ten apel ks. Lewandowski zaprosił parafian do budowania szopek, aby za pomocą sztuki przedstawić Boże Narodzenie i w ten sposób złożyć hołd Dzieciątku Jezus. Od 2005 roku poszczególni parafianie oraz całe rodziny mobilizują się aby przygotować szopki bożonarodzeniowe. Wielu parafian podróżując w różne części świata widząc szopkę z danego regionu zakupuje ją aby podarować parafii i wykorzystać ją podczas kolejnej wystawy. Ks. Lewandowski z zadowoleniem wyjaśnia, że ocze-

kiwania wystawy przeszły najśmielsze nadzieje. „Dziś w domach i w sklepach obok dekoracji bożonarodzeniowych znajduje się szopka bożonarodzeniowa. Ogromną rolę w umieszczaniu szopek w domach odegrały dzieci. Oglądając wystawę wyrażały dla rodziców pragnienie umieszczenia szopki również u nich w domach”. Każdej nocy podczas trwania wystawy obok szopek można było posłuchać koncertu muzyki bożonarodzeniowej w wykonaniu miejscowych artystów. Nie zabrakło również pamięci o tych co mają trudności w godnym przeżyciu świąt Bożego Narodzenia. Dla 800 osób z biednych rodzin w niedzielę 20 grudnia uczestniczyło w obiedzie świątecznym gdzie obok prezentów dla dzieci każda rodzina dostała paczkę żywnościową. Wystawa jest okazją nie tylko do obejrzenia sztuki ludowej ale przede wszystkim służy lepszemu poznaniu historii Bożego Narodzenia. Wśród wystawionych szopek znajdują się żłóbki z 12 krajów świata, wśród nich z Armenii, Peru, Izraela, Meksyku, Afryki, Polski. Najwięcej wystawionych szopek to owoc prac parafian z Itaperuny, którzy używają różnego rodzaju materiału do przedstawienia Bożego Narodzenia. Na tegorocznej wystawie znajdują się szopki wykonane między innymi z drewna, mydła, szkła, kamienia, wosku, liści bananowych i alg morskich, bambusa, czekolady, pudełek od zapalek, ceramiki, plastikowych butelek. Po raz pierwszy wystawa odbyła się w 2005 roku. W roku 2008 z powodu powodzi w Itaperunie wystawa została odwołana.

- Ks. Artur Karbowy SAC

Powrócili do Domu Ojca ...

➤ Zmarł Misjonarz Fidei Donum:

Ks. Nelson – proboszcz parafii Matki Bożej z Aparecidy w Abatiá w diec. Jacarezinho, w stanie Paraná, przesłał do rektoratu PMK informację, że dnia **4 października 2009 zmarł śp. ks. Jan KOSK**. Zmarły misjonarz przybył do Brazylii 7 października 1976 r., jako fideidonista z diec. Drohiczyń, aby służyć Ludowi Bożemu w tym kraju. Niech PAN, który go powołał będzie mu nagrodą! Módlmy się za Zmarłym śp. Ks. Jana.

W następnym „Echu” napiszemy kilka słów o Zmarłym Misjonarzu! RIP.

➤ Odszedł Pasterz Polonii

22 stycznia 2010 r., o godz. 2,00 po północy, **zmarł śp. ks. Leon LISIEWICZ, CM** w szpitalu w Porto Alegre. Rano ciało zostało przewiezione do kościoła polskiego Matki Boskiej Jasnogórskiej, gdzie pozostało wystawione do godz. 15,00. Uro-

czystej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył biskup pomocniczy archidiecezji, bp Remídio José Bohn. Z biskupem koncelebrowali: ks. Dirceu Keller – przełożony prowincji księży wincentynów, ks. Hubert Sinka, ks. Ilson Hubner i kilku kapłanów diecezjalnych.

Ks. Leon Lisiewicz urodził się 5 czerwca 1928 r. w Zbąszyniu, koło Nowego Tomysła (ziemia poznańska). W 1947 r. wstąpił do zgromadzenia misyjnego księży Wincentynów w Krakowie, gdzie studiował filozofię i teologię. Świecenia kapłańskie przyjął 21 czerwca 1953 r. przez posługę biskupa Franciszka Jopa. Od grudnia 1953 r. do 30 czerwca 1958 r. pełnił posługę kapłańską w Warszawie, jako katecheta w parafii Krzyża Świętego oraz kapelan szpitalny.

2 listopada 1958 r. przybył do Brazylii, aby realizować misję swojego zgromadzenia zakonnego. Początkowo, przez pierwsze 4 lata pracował w parafii w Órleans, położonej w dzielnicy Kurytyby. Zorganizował wśród dzieci grupę polskiego folkloru w Dom Pedro i Órleans.

21 listopada 1962 r. został przeniesiony do Porto Alegre, gdzie przy kościele polskim Matki Boskiej Jasnogórskiej pełnił posługę kapelana wśród Polonii w stolicy stanu Rio Grande do Sul. Założył „Jupol” – młodzieżową grupę polskiego folkloru. Przy kościele zbudował dom św. Wincentego a Paulo z przeznaczeniem na przedszkole, którym opiekowały się siostry. Zbudował także internat przeznaczony dla dziewcząt opuszczonych, mieszkających na ulicy. Dzięki jego zaangażowaniu został odnowiony polski kościół, zbudowany ołtarz marmurowy oraz namalowane freski przedstawiające obrazy z Polski. Wśród Polonii w Porto Alegre pełnił posługę pasterską przez 48 lat!

PAN Życia powołał w 82 roku, po długim cierpieniu, swojego sługę ks. Leona do Domu Wieczności. Niech odpoczywa w pokoju!

- Ks. Lourenço Biernaski, CM

Kapłańskie jubileusze

15 lutego 2010 r. odbędzie się w brazylijskim Niepokalanowie (*Jardim da Imaculada*), położonym w pobliżu stolicy, uroczystość jubileuszu kapłaństwa:

O. Euzebiusza S. Wargulewskiego, OFMConv.

Ks. Jana Wargulewskiego, SVD

Ks. Mariana Ustaszewskiego, Feideidonisty

Ks. Janusza Orłowskiego, Fideidonisty.

Pierwsi dwaj Jubilaci, rodzeni bracia, świętować będą 50 lat posługi kapłaństwa. Natomiast kolejni dwaj księża 40 lat posługi.

Uroczystej Mszy św. jubileuszowej przewodniczył będzie J. E. Biskup Jan WILK, OFConv.
- ordynariusz Anápolis – GO. Natomiast oko-

licznościowe Słowo Boże wygłosi J. E. Biskup Adair José Guimarães.

O uroczystości jubileuszowej napiszemy obszernie w kolejnym numerze naszego „Echa”.

Raport o Polonii i Polakach

W grudniu 2009 r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie zaprezentowano „Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009”, Warszawa 2009, s. 466. Do szczegółowego opracowania raportu wybrano 30 krajów. Raport opiera się na danych pochodzących z placówek dyplomatycznych oraz wybranych liderów polonijnych.

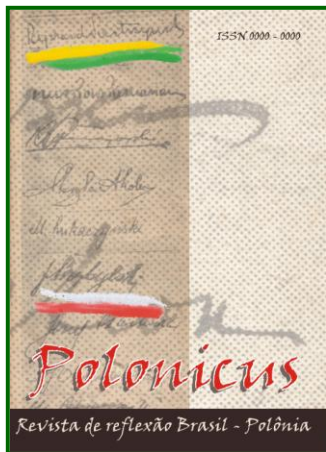
Społeczności polonijnej w Brazylii omawiany dokument poświęca 7 stron. Z pewnością ta ważna publikacja zasługuje na dokładniejsze i obszerniejsze omówienie. Mam nadzieję, że stanie się to w niedalekiej przyszłości w tekście, który opublikujemy w nowym czasopiśmie „Polonicus”.

Jednak - jako duszpasterz polonijny z 30. letnim doświadczeniem nie mogę pozostać w inercji - dlatego też w jednym zdaniu pragnę stwierdzić, że zatroskanie Kościoła katolickiego - nie tylko o wymiar duchowy polskich imigrantów i ich potomków - i jego dobrze zorganizowane duszpasterstwo na rzecz rodaków przebywających poza granicami Ojczyzny zostały w tym raporcie potraktowane w sposób bardzo marginalny. Kilkakrotne pochylenie się nad tekstem i wnikliwe lektura tego dokumentu doprowadza mnie do stwierdzenia, że zagadnienie troski duszpasterskiej o naszych rodaków czy też praca misyjna tylu księży, sióstr Polaków nie znalazło większego zainteresowania przy opracowywaniu tego raportu. A szkoda. W raporcie znalazłem tylko dwa lakoniczne zdania: „W Brazylii przebywa wiele osób duchownych z Polski. Ich dokładna liczba nie jest jednak znana” (s. 73). Ks. ZM.

Anonsujemy nowe czasopismo Polonii brazylijskiej

W latach 1999-2009 wychodziło w Kurytybie czasopismo studiów polsko-brazylijskich „Projeções, wydawane w języku portugalskim. Niestety, z przyczyn niezależnych z naszej brazylijskiej i polonijnej strony wydany 20 numer, to ostatni numer tego pisma.

Rada świeckich przy rektorze PMK oraz polonijni intelektualiści motywowani ideałem wydawania „Projeções” zasugerowali rektorowi PMK, abyśmy kontynuowali naszą dotychczasową pracę wydawniczą. Postanowiliśmy zatem kontynuować nasze zmagania intelektualne i wydawnicze i opublikować w pierwszym semestrze tego roku czasopismo „Polonicus. Revista de re-



flexão Brasil – Polônia”. Mamy nadzieję, że ukaże się z okazji 90. lecia ustanowienia stosunków dyplomatycznych między Polską i Brazylią (1920 - 27 maja - 2010).

Naszych Drogich Czytelników „Echa” zapraszamy do dołączenia

do nas i doświadczania wraz z nami, wspólnej odkrywczej wędrówki w poznawaniu historii, jak też współczesnej rzeczywistości społeczności polonijnej w Brazylii. Nadal będziemy śledzić wszechstronne kontakty, jakie istnieją i - z pewnością - będą się poszerzały pomiędzy naszymi zaprzyjaźnionymi krajami: Brazylią i Polską. W miarę naszych możliwości tę szeroką problematykę kontaktów brazylijsko-polskich będziemy przybliżali naszym Drogim Czytelnikom na łamach „Polonicusa”!

W ostatnich latach przy wydawaniu poprzedniego czasopisma „Projeções” doznawaliśmy wiele zrozumienia, wsparcia i pomocy finansowej ze strony J. E. Ambadora RP, p. Jacka Junosza-Kisielewskiego, a także p. Konsul Generalnej RP w Kurytybie, p. Doroty Joanny Barys! Mamy nadzieję, że nadal będziemy się spotykali ze zrozumieniem i pomocą dla dobra naszej wspólnej sprawy, jaką jest promocja Polski i Polonii brazylijskiej poprzez publikowanie czasopisma „Polonicus”.

Ku radości naszych Czytelników ...

Ostatnio stwierdzono dość powszechny Syndrom Starczego Braku Skupienia Uwagi (SSBSU)

Przejawia się on następująco:

- Decyduję się na podlanie ogrodu.
- Kiedy rozwijam wąż do podlewania ogrodu, patrzę na mój samochód i stwierdzam, że wymaga umycia.
- Kiedy udaję się po kluczyki do samochodu zauważam leżącą na stole pocztę i rachunki, które wcześniej wyjąłem ze skrzynki.
- Postanawiam przejrzeć pocztę przed umyciem samochodu.
- Kładę kluczyki na stole i wrzucam reklamy do kosza i zauważam, że jest pełny.
- Decyduję się odłożyć rachunki i opróżnić kosz.
- Wtedy przychodzi mi na myśl, że wychodząc z koszem do śmietnika będę blisko skrzynki pocz-

towej więc mogę najpierw wysłać rachunki płatne czekiem.

- Biorę do ręki leżącą na stole książeczkę czekową i stwierdzam, że został mi jeden czek.

Nowa książeczka czekowa jest w biurku w gabinecie.

- Wchodzę do gabinetu, a na biurku stoi puszka *Coca Coli*, którą niedawno piłem.

- Stwierdzam, że *Coca Cola* jest ciepła i trzeba ją wstawić do lodówki.

- Idąc do kuchni z *Coca Colą* w rękę zwracam uwagę na kwiaty na parapecie wymagają podlania.

- Odstawiam *Coca Colę* na parapet i odkrywam leżące tam moje okulary, których szukałem od samego rana.

- Postanawiam, że lepiej będzie jeżeli je zaraz położę z powrotem na biurko, ale najpierw podleję kwiaty.

- Odkładam okulary na parapet i idę do kuchni po wodę. Nagle zauważam pilota telewizyjnego. Ktoś zostawił go na stole kuchennym.

- Zdaję sobie sprawę, że wieczorem kiedy będziemy chcieli oglądać telewizję będę znowu szukał pilota i nie przypominę sobie, że jest na stole kuchennym. Decyduję się położyć go na miejsce przy telewizorze. Tam gdzie powinien być. Ale najpierw podleję kwiaty.

- Przy nalewaniu wody do dzbanka wylewa się trochę na podłogę. Odkładam pilota na stół, biorę szmatę i wycieram podłogę

- Wracam do pokoju i próbuję sobie przypomnieć co ja właściwie chciałem zrobić.

Pod koniec dnia:

- > Ogród jest niepodlany
- > Samochód jest nie umyty
- > Rachunki są nie zapłacone
- > Puszka ciepłej *Coca Coli* stoi na biurku
- > Kwiaty są suche
- > Jest tylko jeden czek w mojej książeczce czekowej
- > Nie mogę znaleźć pilota telewizyjnego
- > Nie mogę znaleźć moich okularów
- > I nie wiem co zrobiłem z kluczykami od samochodu.

A kiedy zastanawiam się dlaczego dzisiaj nic nie zostało zrobione jestem naprawdę zdumiony bo wiem, że przez całe życie byłem bardzo zajęty i jestem rzeczywiście zmęczony. Zdaję sobie sprawę z tego, że jest to poważny problem. Mam jeszcze prośbę. Przekaż tę informację wszystkim, których znasz, bo nie pamiętam komu ją już opowiadałem. Nie śmieję się, jeżeli to nie jesteś Ty, Twój dzień nadchodzi !

> STARZENIE SIĘ JEST NIEUNIKNIOME

> DOROŚLENIE JEST OPCJONALNE

> ŚMIANIE SIĘ Z SAMEGO SIEBIE JEST TERAPEUTYCZNE!!!

- Autor nieznany

Świętowanie 20 lat „Braspolu”

27 stycznia 2010 r. przypadła 20. rocznica powstania Centralnej Reprezentacji Wspólnoty Brazylijsko-Polskiej „Braspol”.

W jednej z sal restauracji „Santo Antônio w dzielnicy Santa Felicidade w Kurytybie odbywała się uroczystość związana z 20. leciem działalności tego ruchu polonijnego obecnego w 16 stanach i 337 ośrodkach. Konsul generalna p. Dorota Joanna Barys zaszczyliła swoją obecnością to ważne wydarzenie w dziejach Polonii brazylijskiej. Rektor i Kanclerz PMK uczestniczyli również w tym świętowaniu jubileuszowym. Wśród zebranych Polonusów byli również obecni przedstawiciele zgromadzeń zakonnych męskich współpracujących z „Braspołem” od samego początku powstania: chrystusowcy –

ks. wiceprowincjał Alceu Zembruski TChr, werbiści – proboszcz parafii św. Stanisława, ks. Zenon Sikorski SVD, wincentyni – ks. prowincjał Eugenio Dirceu Keller CM i ks. Lourenço Biernaski CM. Uroczystość przebiegała, jak zawsze nobliwie, uroczyście i długo..., bo rozmowy rodaków posługujących się dwoma językami były jak zawsze serdeczne, fascynujące, ciekawe.

W niedzielę 31 stycznia br. w ramach obchodów 20. lecia sprawowana była w kościele polskim pw. św. Stanisława w Kurytybie uroczysta Msza św. dziękczynna. Rektor PMK przewodniczył Eucharystii i wygłosił okolicznościowe kazanie. Wśród wiernych byli obecni przedstawiciele zarządu krajowego „Braspolu” wraz ze swoim prezesem inż. Rziem Wachowiczem.

- Ks. Zdzisław

Prośba do Czcigodnych Misjonarzy:

Jesteśmy w trakcie sporządzania w rektoracie PMK szczegółowej listy polskich misjonarzy i misjonek pełniących posługę polonijną czy misyjną w Kościele w Brazylii. Otrzymaliśmy z Komisji Episkopatu Polski ds. Misji wykaz, który niestety nie jest – w wielu przypadkach – dokładny. Często adres jest niekompletny. Opieramy się również o dane zamieszczone w „Roczniku Kościoła katolickiego w Brazylii”.

Niestety około 20 przesyłek „Echa” powraca do rektoratu. Jeśli ktoś z Czcigodnych Braci i Sióstr zna Misjonarza lub Misjonek, którzy nie otrzymują naszego pisma, prosimy aby przestać do rektoratu PMK w Kurytybie jego lub jej dokładny adres pocztowy! Za okazaną pomoc ks. Kanclerz PMK już z góry składa serdeczne podziękowanie!

CHCESZ WESPRZEĆ WYDAWANIE „ECHA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ W BRAZYLII”?
ZŁÓŻ SVOJĄ OFIARĘ NA KONTO W BANKU ITAU:
AGENCJA: 3812, NUMER KONTA: 08638-1.

Biuletyn „Echo Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii” został przygotowany do druku w *Chałupniczej Oficynie Komputerowej zm w Kurytybie*. Nakład 500 egz. PMK nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów autorskich. Zezwala się na dokonywanie przedruków pod warunkiem podania źródła. Materiały do druku przysyłać na adres siedziby rektora PMK: Rua Guilherme Ihlenfeldt, 1037 - 82620 - 030 Curitiba - PR lub na adres elektroniczny: zdzislawm@msn.com. Siostrze Ewie MChr za udostępnienie zdjęć z uroczystości w Cruz Machado - Bóg zapłać!
www.tchr.org/pmkcuretiba